

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.

Dnia 17 (29) Listopada 1859 Roku.

Nr 317.

Jutro, Śgo Andrzeja Apostoła.

Jutro, przypada doroczna uroczystość Śgo ANDRZEJA, Apostoła, która obchodzoną będzie w następną Niedzielę w Kościele Braci Miłosierdzia, zwyczajnym obrzędkiem Odpustowym, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Wojennego, z d. 5 Listopada, Członek Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, zostający w Piechocie Armji, Jenerał-Major Barona *Uexküll*, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na Jenerała-Lejtnanta, z uwolnieniem od służby i z pensją połowy żołdu.

Przez Rozkaz CESARSKI, z dnia 5go b. m., zostający do szczególnych zleceń przy Naczelniku IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, Podpułkownik *Tabajewski*, pośląpik, za odznaczenie się w służbie, na Pułkownika.

J.W. Radca Tajny Senator *Platonow*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, wyjechał do Petersburga.

Pojutrze, o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. Reformatorów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Benedykta *Kołałowskiego*, Dyrektora Mennicy Warszawskiej, na które pozostała Wdowa z dziećmi niniejszem zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Orłowskich *Galeckiej*, odbędzie się w Kościele Śgo Kazimierza, o godz. 10ej z rana, żałobna Wotywa; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Rzeczywisty Radca Stanu Teodor *Paprocki*, Prezes Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, Członek Komisji Umorzenia Długu Krajowego, Kawaler Orderów: Sgo STANISŁAWA kl: Iszej, Sgo WŁODZIMIERZA kl: IIIciej, Szej ANNY z Koroną CESARSKĄ kl: IIgiej i Znaku Nieskazitelnego Służby; opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj, w wieku lat 76, przeniósł się do wieczności. Pozostawia w nieutulonym żalu Dzieci i Wnuki, zapraszają na exportację zwłok, w dniu 30 b. m. o godz. 4tej po południu, z gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej, na smętarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w dniu 1 Grudnia r. b., o godzinie 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów* odbyć się mające.

W dniu 27 b. m. i. r. wieczorem, zesła z tego świata ś. p. Karolina z Diehlów *Teichmann*, przeżywszy lat 63, wdowa po Radcy Konsystorza Wyznań Ewangelickich i Pastorze tutejszej Parafji Ewangelicko-Reformowanej. — Exportacja zwłok, nastąpi jutro, t. j. we Środę o godzinie 2 1/2 z południa, z Kościoła Ewan-Reformowanego Warszawskiego, przy ulicy Leszno Nro 666, na smętarz tegoż wyznania; na którą, pozostali Synowie, wraz z Zięciem i Wnukiem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Z Kielc. — W upłynionym miesiącu, Familja, Krewni, liczne grono Przyjaciół, ubogie sieroty Sali ochronnej, odprowadzili na wieczny spoczynek szanowne zwłoki

ki ś. p. Anny z Gołuchowskich *Bogdańskiej*, po zmarłym z powszechnym żalem Franciszku *Bogdańskim*, Radcy Gubernialnym, pozostałej Wdowy. Garść ziemi rodzinnej rzucana na jej mogiłę, pogrzebała wraz z szczątkami zmarłej, szczęście Rodziny, okryła niezapomnianą żałobą, Przyjaciół i Znajomych, wycisnęła gorzkie łzy z oczu ubogich sierot ochrony, dla których niezatartą w rozporządzeniu ostatniej swej woli, zostawiła pamiątkę. Dzisiaj zatrzymał się przy tym świeżo wzniesionym grobie, któż nie westchnie, myśląc o zagrzebanych w nim nadziejach, kto odejdzie bez rozczulenia, wiedząc jaka pod nim przeszłość spoczęła. Nie dla czezej pochwały więc rzucam tę gałązkę cyprysu na tę świętą mogiłę, nie dla pociechy tych, których pocieszyć po tak ciężkiej stracie niepodobna, ale dla prawdy i przykładu, jakie daje tak piękne, cnotliwe, i prawdziwie Chrześcijańskie życie! — ***

Do wczoraj na Wiśle powyżej mostu, zwłaszcza od strony Warszawy, lody tak się zapchały, iż z pierwszego rzutu oka zdaje się że rzeka stanęła. Poniżej zaś mostu od strony Pragi, lody oparłszy się o słupy przygotowane do budowy nowego mostu na Wiśle, także przedstawiają widok stojącej wisły. Być jednak może, że wczorajszy deszcz i odwilż, zmienia ten stan rzeczy.

W dniu 24 b. m. o godz. 4 1/2, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, pobłogosławiony został przez W. JX. *Habielskiego*, w obec Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, związek małżeński, zawarty pomiędzy W. Konstantym *Drołkiewiczem*, zostającym przy budowie Kolei Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, a W. Panną *Radwan*, Córka ś. p. Antoniego b. Kapitana b. Wojsk Polskich i Juljanny z Wojciechowskich. Wiadomość ta udziela się znajomym i krewnym, którzy z powodu oddalenia swego, nie mogli być wcześniej o tem uwiadomieni, aby raczyli westchnąć do WSZECHMO-CNEGO STWÓRCY, o pomyślność i szczęście dla nowo-zaślubionej Pary. — A. W.

O ośm wiorst od Warszawy, na linji niwelacyjnej kolei żelaznej, Petersbursko-Warszawskiej, buduje się most kamienny na rzece Strudze. Dla prowadzenia robót, skierowano w inną stronę bieg Strugi, przez wykopanie kanału, wodę zaś z rzeki w tem miejscu, gdzie się most buduje, pompują za pomocą maszyny parowej.

Donosimy wszystkim dobroczynnym i litosiwym Osobom, iż biedna wdowa z dzieckiem, po jednym z najpracowiwszych Artystów J. C., którego długa choroba przed śmiercią, pozbawiła ją, jak to donieśliśmy, środków utrzymania się, mieszka obecnie w domu W. *Lubienieckiej*, przy ulicy Tamka pod Nr 2847, na 1m piętrze w oficynie.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2gi, odebrała następujące nowości dotyczące się kolei żelaznych, jako to: „Notions générales sur les chemins de fer, par Auguste *Perdonnet*,” cena rs. 1 kop: 80; i „De la Conduite des Machines locomotives par Charles *Pétiassier*,” cena rs. 1 kop: 5.

W dniu 23 b. m., o godzinie Smej rano, odbyło się w Kościele XX. *Reformatów* Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Wiktorji *Stachurskiej*, Panny 19to-letniej, Córki Urzędnika Sądowego, zmarłej dnia 23 Października r. b. w mieście Ostrołęce. Na Nabożeństwie tem, prócz Brata nieboszczki i dalszego Rodzeństwa, znajdowało się liczne grono Osób, które znając za życia s. p. *Wiktorję*, i ceniąc przymioty jej duszy, teraz zasmucone jej śmiercią przedwczesną i prawie niespodzianą, zgromadziło się licznie, dla oddania chrześcijańskiej posługi, a zarazem hołdu; należnego cnotom zmarłej.

O niewianna istoto! tyś tu jaśniejąca,

Uroczu nam błysnęła; a zginęłaś właśnie:

Jak na niebios przestrzeni gwiazdka spadająca,

Co świecąc, nagle zadrży, upada i gaśnie.

Tak ty nagle nam znikłaś; a po twoim skonie,

Została smutna pamięć, został żal serdeczny....

O! gdyś dla ziemi zgasła, niechże BÓG Przedwieczny,

Dozwoli ci w Niebieskiej zjaśnieć koronie. — F. G.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim.

Towarzystwo Rolnicze, pragnąc ułatwić właścicielom pomniejszych lasów sposobność, systematycznego ich zagospodarowania, podało za pośrednictwem okólnika do Korrespondentów Tstwa, zamieszczonego w Nr Wrześniowym Roczników Gospodarstwa Krajowego projekt jednoczenia się właścicieli lasów blisko siebie położonych, celem utrzymywania wspólnego technika leśnego, któryby mógł lasy urządzić i nad wykonaniem gospodarstwa ciągły stały nadzór prowadzić z równą dogodnością dla wszystkich. W skutek czego Tstwo Rolnicze otrzymało doniesienie z niektórych okęgów Królestwa, że potworzyły się rzeczywiście takowe zespolenia Obywateli, gotowe w tym celu stosownie uposażyć technika leśnego, i żądające wskazania osób do tego ukwalifikowanych. Towarzystwo Rolnicze przeto wzywa osoby w leśnictwie usposobione i pragnące przyjąć rzeczzone obowiązki, ażeby najdalej do d. 15 Stycz. 1860 r. osobiście lub na piśmie zgłosiły się do biura Tstwa Rolniczego, i złożyły następne dowody kwalifikacji swojej: 1) Opis biegu życia wsparty legalnymi dowodami; 2) Świadcetwo ukończonych nauk leśnych w jednym z instytutów tym naukom poświęconych; 3) Świadcetwo ze złożonych examinów praktycznych leśnych; 4) Świadcetwo, że kandydat urządził już lasy i gospodarstwo w nich wykonywał z pożytkiem właściciela, z dobrem lasów, oraz że obowiązki swoje spełniał gorliwie i pod każdym względem nieskazitelnie. Uprzedza Towarzystwo Rolnicze, że po rozpoznaniu wymienionych tu dowodów i uznaniu ich za dostateczne, obowiązany jeszcze będzie kandydat poddać się dyspacie w przedmiotach uprawy, ochrony, użytkowania, szacowania, oceniania i urządzania lasów, oraz główniejszych zasad gospodarstwa łowieckiego dotyczących. Kandydat uznany za dostatecznie usposobionego, otrzyma stosowne pismo rekomendacyjne do Korrespondenta Towarzystwa w Okręgu, w którym ma być pomieszczony dla zawarcia umowy i objęcia obowiązków. — Prezes, Andrzej *Zamojski*. — Członek Sekretarz, Wład. *Garbiński*.

Xiegarnia A. *Nowoleckigo*, przy ulicy Krak. Przed: Nr 457, otrzymała następujące nowości: *Plug: Adam*, Duch i Krew, kilka zarysów z życia Towarzyskiego, 3 t., rs. 3 kop: 50; F. *Romanowski*: *Moja Teka*, i jej zasady w różnych chwilach zebrane k. 37^{1/2}; *Encyklopedia Po-*

wszechna, (prenumerata) każdy zeszyt k. 35; *Beranger*: *Piosenki*, rs. 1 kop: 80; Xiążd Jan *Dolinowski*: *Zasady Pszczelnictwa*, zastosowane do konstrukcji ula ramowego, uwieńczonego na wystawie Łowickiej 1859 roku wielkim medalem srebrnym, rs. 1 k. 50; B. *Alexandrowicz*: *Jak hodować las*, żeby z niego mieć jak największe korzyści, k. 50; *Zmorski*: *Królewicz Marko*, narodowe pieśni Serbskie, rs. 1 k. 20.

O urodzajach w Galicji piszą co następuje: Posucha nadzwyczajna która w ciągu ubiegłego lata dotknęła Wschodnią Galicję, wywarła nader niepomysłny wpływ na urodzaje w ogóle. Na Podolu w obwodach Tarnopolskim i Czortkowskim, plon ziemniaków pokazał się jak najgorszy. Na gruntach gliniastych nie zebrano więcej jak trzy ziarn plonu z jednego, na ziemiach lepszych ziarn cztery, a tylko wyjątkowo w miejscach, gdzie w ciągu lata zdarzył się dwa lub trzy razy deszcz, zebrano sześć ziarn plonu. Natomiast w nizinach mozarowatych, które w dżdżystych latach bardzo źle lub wcale nie nie rodziły, okazał się w roku bieżącym plon obfity, ośm do dziesięciu ziarn.

Wygrany w zakład pierścionek, przesyłam z prośbą, aby mógł być spieniężony temu, kto da więcej, a otrzymaną kwotę wręczyć podupadłej rodzinie zamieszkującej altanę przy ulicy Czystej. — J. K.

Donoszą z Paryża, iż w Teatrze Włoskim graną będzie temi czasy nieznaną tu dotychczas opera *Rossiniego*: *Il curioso accidente*. Główną w niej rolę przeznaczono Pani *Alboni*. Teatr Liryczny odgrzebał operę *Glucka*: *Orfeusz*. Śpiewakiem będzie znana w Warszawie Pani *Viardot-Garcia*.

Dzienniki wychodzące w Trewirze zawierają ogłoszenie Dyrektora Policji z ostrzeżeniem, by nie kopiowano samowładnie obrazów olejnych, a oraz i wzywanie do zawiadomienia policji o każdej samowładności takiej, nadwierającej prawa cudzej własności i mogącej stanowić do wód karygodnego oszukaństwa.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 7,195, pszenicy czetw: 3,372, jęczmienia czet: 2,023, owsa czet: 4,426, grochu czet: 312, gryki czet: 315, kaszy jęczmiennej czet: 536, maki żytniej czet: 875, pszennej czet: 496, kartofli czet: 2,665, siana fur 1,121, słomy fur 395.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: żyta czetw: rs. 4 kop: 71^{1/2}, pszenicy rs. 7 k: 58^{1/2}, jęczmienia rs: 4 kop: 42^{1/2}, owsa rs. 2 k. 95^{1/2}, masła pud rs. 7 kop: 60, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, kartofli czet: rs. 1 R. 54^{1/2}. — Sprowadzono w dniu 25 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydlą rasy stepowej sztuk 543, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 285, z pozostałego rimanentu z zeszłego tygodnia sztuk 5, w ogóle sztuk 833; wieprzy 1,184, cieląt 253, baranów 194; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 688, wieprzy 690, cielęta i barany wszystkie, na liwertmek wołów sztuk 28; z bydlą stepowego wyprowadzono do Nowogeorgiewska sztuk 27, do Mokotowa 5, do Powązek 5; z bydlą rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 28, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 20. z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 36, pozostało rimanentem sztuk 16.

Mój Redaktorze! Zapewne nawet sławny *Pigmalion* nie tak ucieszył się, gdy papa *Jowisz* wlał życie w jego posąg, jak się ucieszyły moje i wszystkie sąsiedzkie serca połączone wiekuistym węzłem z *krynolinami*, na wieść o ich upadku! Czy wiesz? że w paroxyzmie szalonej radości chciałem na cześć tak ważnego faktu napisać i posłać na konkurs komedję pod tytułem: *Upadek krynoliny, czyli kobiety węższego formatu*, ale przypomniały sobie jak wasze gazety chłoseczą pojawiające się utwory dramatyczne, jak je zawzięcie anatomizują, jak z prawdziwie *przyjacielską* nienawiścią, wypruwają najdrobniejsze żyłki, aby na jaw wykryć najmniejsze ich wady organiczne, złamałem więc pióro i ztemperowałem je do wykłuwania zębów. Nie sądzę jednakże aby tak ważny wypadek w dziejach matrymonialnych finansów, miał przejść bez stosownej owacji, o nie! na inny wpadliśmy pomysł. I tak, ponieważ w naszej okolicy gości kilku starych bazaraczy, ogłosiliśmy konkurs na obraz któryby odznaczył się najmocniejszą pomysłowością, malującym ten dzień pamiętny dla kieszeni wszystkich mężów w ogólności i innych mężczyzn w szczególności. Premium składać się będzie z pewnej summy pieniężnej i różnych drobnych i grubszych przedmiotów, które sąsiedzi *ad libitum* nadeszła do komitetu. Termin był do dnia wczorajszego, dla tego też spieszę aby Ci zdać sprawę z owego konkursu. Obrazów nadesłano tylko trzy, malowane pośpiesznie, niewymagaliśmy bowiem wypracowania ale pomysłu. Jeden z nich tej był myśli: na pierwszym planie goreje krynolina podpalona przez ulicznych chłopców; na drugim, mężowie przedłużywszy swoje nosy na wzór *gamenów*, z twarzami straszliwie wykrzywionymi, tańczą *tansiera*; horyzont czarny jak atrament, mimo to gdzieś niegdyś błyszcza gwiazdy, a puciołowaty nieżyty wygląda z za akacji. Myśl trywjalna, odrzuciliśmy więc ten obraz. Drugi wyobrażał śliczną damę stojącą w przerażającej wielkości krynolinie i unoszącą się pod niebiosa za pomocą fajerki z ogniem, przywiązanej do jej drobnych nóżek. I ten obraz nie został przyjęty, co on traci *Mongolferem*, a my nie lubimy plagiatów, zresztą niebo było tak niebieskie, że można by niem ukrochmalikować bieliznę czterech wiosek okolicznych. I myśl także wsteczna, jak można krynolinę wynosić pod niebiosa. Ale za to trzeci obraz przeszedł wszelkie nasze oczekiwania. Wystaw sobie na dole karbent dając nurka mając do ogona przywiązaną krynolinę; z prawej strony mężowie popychają go jeszcze na dół swojemi laskami; z lewej mężatki, wdowy, rozwódki i panny, pozbawione tej ozdoby wyglądają jakby tylko co z wody wyszły; jedne z nich załamują ręce w rozpacz, inne starają się zatrzymać nad przepaścią ulubione swoje, to twarz diabła, tyle jest w niej chytrłości i szyderstwa, że zdaje się jakby mówił: „Cieszcicie się głupcy, zniobecie krynoliny, to wynajdą dla was co innego.” Temu obrazowi jednomyślnie przyznaliśmy *premium*, to jest: 20 rubli, dwa korce kartofli, szczerzątkę do zębów, sześć par skarpetek, szelki haftowane, beczkę szatkowanej kanię, flaszeczkę wódki kolońskiej, i od aptekarza z blizkiego miasteczka butelkę salmionaku do wywabiania płam. Są to dary jakie złożyli okoliczni sąsiedzi aby po-

większyć nagrodę. I zastąpił na nią autor obrazu, bo niesłychaną wywarł reakcję na nasze kobiety: już nie ujrzyś teraz owych bujających się balonów i chodzących namiotów, wszystko płasko, wąsko... jak przykleił. U mnie w domu także zaszły wielkie zmiany; kazałem już poznać niektóre meble, które dla braku miejsca musiałem wynieść pod strych, bo moja żona i dwie córki zruciły już krynoliny, a pojmujesz Redaktorze że jak ubędą trzy takie gmachy to jakby Ci dwa pokoje przybyły. Tak więc u nas przepadek ów strój dziwny, nie wątpię że i u was w Warszawie, gdzie tak ściśle stosują się do mody, damy muszą chodzić już po ulicach jak szparagi. Ale, ale, czytałem także coś o zdejmowaniu rękawiczek; słusznie, nasze panie i w tem przesadzały, a i to nie mało kosztowało; czy wiesz że córka Pana *Gapińskiego* będąc u mnie na proszonym obiedzie, w białych rękawiczkach jadła... raki. Kończę już dość nudną korespondencję, i mam do tego bardzo bolesny powód, w tej bowiem chwili zdechtł *Kuku*, piesek mojej żony, którego przed kilku laty sprowadziła z zagranicy za 100 rubli!!! to także *krynoliny*! — Ściskam Cię serdecznie, Twój Przyjaciel — W. Kruk.

Piszą z Galicji, że co do polowania, to w Jasielskim w najopłakaniejszym znajduje się stanie. Gdy w innych obwodach od lat kilku polowania gminne bywają wydzierżawiane, tu jakkolwiek w tym samym kraju i pod temi samemi prawami nikt nie wie o tem; poluje sobie kto chce i gdzie mu się podoba. O chodowaniu zwierzęt, o porządku w myślistwie, o możności z czasem ciągnięcia z tej gałęzi intraty, nikt nie ma wyobrażenia. Od czasów s. p. *Nemroda* nie zaprowadzono w myślistwie żadnej poprawy, oprócz chyba jednego używania prochu do strzelania. Po dworach i dworach pełno myśliwych a wszystko z pieskami gońcami, gotowych od rana do nocy uganiać za jednym zającem po łąkach i górach, a w końcu powrócić do domu z niczem. Nie ma dworku gdzieby, jeżeli nie sam pan, to przynajmniej jego kucharz, młynarz, karbownik lub lokaj, nie prowadził myślistwa.

(A. n.) Wyczytawszy o udzieleniu P. *Kracińskiemu*, utrzymującemu zakład fryzjersko-perukarski w Warszawie, list przyznania wynalazku pomady wstrzymującej wypadanie włosów, zagrożony utratą tychże, wziąłem się do tej jego pomady i przez kilkoletnie używanie takowej wedle przepisu, nie tylko że resztę pozostałych włosów uratowałem, lecz nawet o tyle powiększyłem głowę mojej wzmocnioną została, że nowe włosy w miejsce wypadłych porosły. Przybywszy obecnie do Warszawy, uznałem za obowiązek podziękować osobście Panu *Kracińskiemu*, za tak znakomitą dla mnie pomoc, i w tym celu udawszy się do niego znalazłem salony jego w pałacu JW. Hr. And: *Zamoyskiego*, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245, na wzór zagranicznych urządzonych i zaopatrzone we wszelkie kosmetyki tak krajowe jako i zagraniczne. Wszystkim zatem tak zakład Pana *Kracińskiego* jak jego pomadę rekomenduję, tem więcej że pomada ta, podług okazanych mi dowodów nie zawiera w sobie żadnych szkodliwych części, gdyż przed otrzymaniem przywileju na wyrabianie takowej dla Publiczności, była po szczególe przez biegłych rozbierana. — Obywatel Gub: Wołyńskiej, S. Z...ski.

Na jednej z facjatek przy ulicy Tamka, a mianowicie w domu Nr 2846, mieszka rodzina nazwiskiem *Kacperi*, składająca się z dwojga małżonków i czworga bardzo drobnych dzieci, z których najmłodsze ma dopiero pół roku. Ojciec prawie zawsze słabowity i stary, a matka takiej drobiazgowej dziatwy, ani wstanie jest coś na wyżywienie zarobić. Przytem choroba i pogrzeb 10-letniego synka, wyczerpnęła resztę ich zasobów, i dla tego jedna z dobroczynnych osób złożyła w Redakcji *Kurjera* pół rubla srebrem na wsparcie tej prawdziwie biednej rodziny.

Od dawna Komitet Resursy Kupieckiej zamierzał urządzić w salach swoich zabawy muzykalne, któreby pozwoliły familijom Członków Resursy korzystać z gościnnych jej podwojów. Potrzeba było oprzeć się na imieniu poważnem w sztuce i rokujać znajomość przedmiotu. Utworzenie Instytutu Muzycznego przywiał do murów naszego miasta Pana Apolinarego *Kątskiego*, po Europie roznoszącego sławę Artysty Polskiego. Skorzystał z szczęśliwego zamiaru okoliczności Komitet Resursy, że Pan Apolinary *Kątski* podjął się kierunku muzyki w tejże Resursie. Urządzone więc zostaną wieczory muzyczne orkiestrowe i wieczory klasycznej muzyki, tak nazwanej (*Musique Chamber*), w której będą wykonywane przez Pana *Kątskiego*, i najznakomitszych Artystów, zbiorowe kompozycje mistrzów muzyki, jako to: trio, kwarteta, kwinteta etc. etc., na wzór tych wieczorów jakie Pan *Kątski* tego lata u siebie urządzał i które tak świetne miały powodzenie. Komitet ma nadzieję że Członkowie Resursy z ich rodzinami przyjmą z zadowoleniem te tak dawno upragnione wieczory, i usiłowania Komitetu wynagrodzą zbieraniem się licznem. Dnie i godziny na te wieczory stanowczo przez Komitet wyznaczone, ogłoszone zostaną przez *Kurjera*, jak zwykle kilku dniami wprzód dla dogodności Członków.

Wczoraj z powodu niepogody, mniej szczęśliwiej jak zwykle poszły wydane przez Hra: Augusta *Potockiego* w lasach Nieporęckich łowy; zawsze jednak przy dostatku zwierzyny i celnych strzałach obecnych myśliwych w liczbie 18tu osób, padło dwadzieścia kilka sztuk, jak: rogaczy, lisów i zajęcy. Po odbytem polowaniu, dany był w myśliwskim domku nad Czarną Strugą obiad, na którym w liczbie innych toastów, wniesiony został przez Vice-Gospodarza Hra: Maurycego *Potockiego*, toast na uczczenie znajdującego się po-ras pierwszy na tych łowach, a przybyłego z Ukrainy JW. Hr: Alexandra *Brannickiego*.

Znany muzyk P. Adam *Gnatkowski*, o którego talencie już wspominaliśmy, napisał nową polkę pod nazwą *Milutka*, i ofiarował takową P. Mieczysławowi *Kamińskiemu*. Polka ta, wyszła nakładem litografji P. *Müllera* w Warszawie, i jest do sprzedania w tutejszych składach muzycznych.

W Kijowie odbył się dnia 31 Października r. b., w sali Pierwszego Gimnazjum, koncert Skrzypka P. *Steingraber*, teraz Kapelmistrza tutejszego teatru, w którym Pan A. *Herzberg* odegrał *Nocturne Szopena* i *Walc* koncertowy *Józefa Wieniawskiego*, dalej z Skrzypkiem P. *Steingraber*, wielki Duet polski na skrzypce i fortepjan, napisany przez Braci *Wieniawskich*, z wielkiem powodzeniem i zadowoleniem licznie zgromadzonej Publi-

czności. Także P. *Herzberg* wtorował do śpiewu na fortepjanie, *Pannie Touzine*, która śpiewała dwa Romanse rosyjskie i jeden z nich z akompanjamentem skrzypców, musiała powtarzać.

Artykułem w przedmiocie pielegnowania skrzeków Unio margaritifera w Nrze 269 *Kurjera Warszawskiego* z r. b. przez Doktora *Jarockiego* zamieszczonym. Członek Towarzystwa Rolniczego zachęconym, w Nr 298 tegoż *Kurjera*, zapytał: „czem się skrzeki poławiają i w jaki sposób wydobywają się perły? Nim żądana odpowiedź zostanie ogłoszona, pospieszam dla dobra ogólnego przyrzucić grosz wdowi, na jaki mnie stanie. Skrzeki czyli muszle do otrzymywania z nich krajowych pereł, znajdują się w stawach; potrzeba takowe z wielką ostrożnością otwierać, bez zdraśnięcia ślimaka w niej będącego; poczem część wewnątrz muszli nadskrobać i w to miejsce gałkę z perłową muszli jak ziarnko śrótu obrobioną włożyć; takową z czasem ślimak wilgocią perłową osadzi, aby go nie uciskała i tym sposobem, stanie się perłą krajową. Obszerniejszą w tym przedmiocie wiadomość, powziąć można w *Izys Polskiej* z roku 1826 Nr 1 na stronicy 89 i dalszych, jako też w *Encyklopedji Kunitza*, tom 108 str. 552. — M. S. *Rachalski*.

Xiegarnia H. *Natanson*a, przy ulicy Krako-Przedm., w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego* Nr 17, otrzymała następujące dzieła: Dykcjonarz, zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, bankowo-filologicznym, literackim i w potocznej mowie używane, do użytku powszechnego ułożony staraniem i pracą M. *Amszejewicza*; cena rs. 3. *Farmakologia* według układu Dra *Oesterlena*, do podręcznego użytku, przez H. *Łuczkiwicza*, rs. 1 k. 50.

P. Sta: *Rozmanith*, którego piwnica win węgierskich, francuzkich i innych na Nowym-Swiece jak wiadomo doskonale jest zaopatrzona, postanowił sprowadzić *strygi* 2 razy w tydzień. Dziś nadchodzi pierwszy transport i odąd co Poniedziałek i Wtorek nadchodzić będą. Dostał także P. *Rozmanith* świeży transport w 100 gatunkach, owych wyborach likierów francuzkich, holenderskich, amerykańskich, chińskich i innych, które głaszczą podniebienie po śniadaniu, obiedzie, albo w chwilowem pokrzepieniu. Długie wieczory już się rozpoczęły, a Święta tuż za pasem, na rozrywkę pierwszych, a uraczenie drugich, potrzebne będą bakalie. Tych wytworne gatunki znajdują się już także w składach P. *Rozmanith*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Opieka Wojskowa*, Panie: *Ziemińska* 3-kroć i *Mazurowska* 4-kroć, oraz PP: *Rychter* 4-kroć, a *Bogusławski*, *Chomanowski* i *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Icek zapieczętowany*, Pan *Damse*.

Onegdaj staroz: *Mordka Natarkon*, wyrobnik, pod Nr 2261 zamieszkały, lat 57 liczący, spadłszy przypadkowym sposobem z bryki, na którą ładował meble, na bruk, tak szkodliwie rozbił głowę, iż po odwiezieniu go do Szpitala Staroz.; w parę godzin żyć przestał.

Kurs wczorajszy: za pół-imperyalja dają rs. 5 kop: 60; za obliży skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 93

kop. 36, wartość kuponu kop. 64%; za *listy zastawne* Ilgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 74, wartość kuponu kop. 26.

AMERYKA. — Wiadomości nadeszły z Valparaiso datowane są 30go Września, a z Callao 12go Października. Najważniejszą nowością z Rzeczypospolitej Chili, jest zamordowanie Jenerała *Vidaurri*, Gubernatora Valparaiso. Wypadek ten miał miejsce 18go Września, w rocznicę ogłoszenia niezawisłości kraju. Podczas uroczystego Nabożeństwa w Katedrze, na którym znajdował się Jenerał z mnóstwem Obywateli, tłum ludu chciał zabrać broń Gwardji narodowej ustawionej na placu. Powstało ztąd zaburzenie, a kiedy Jenerał wybiegł z Kościoła dla przywrócenia spokoju, padł na stopniach Kościelnych ugodzony kulą burzycieli, którzy natychmiast potem uciekli. W trzy godziny *Vidaurri* zmarł. — Z New-York piszą, że spółnicy *Browna*, przywódcy powstania w Harpers Ferry, zostali na śmierć skazani. — Trzęsienie ziemi zniszczyło połowę miasta Copiapo, portu Chilijskiego. — Poseł Chilijski w Peru został zamordowany. (St. Anz.).

DANJA. *Kopenhaga, 25go Listopada.* — Podług dziennika *Faerdelandtet*, Amtman *Rottwitt*, reskryptem Królewskim z dnia 24go b. m., otrzymał miał polecenie do utworzenia nowego Gabinetu. — Dotychczasowi Ministrowie, stosownie do wezwania Królewskiego, zarządzają swemi wydziałami aż do utworzenia nowego Ministerstwa. (Schl. Ztg.).

FRANCJA. *Paryż, 24go Listo.* — *Patrie* potwierdza to, co już wspominaliśmy o przyczynie opóźnienia w rozesłaniu not zapraszających na Kongres. Przyczyną tą jest Austria, która z niechęcią patrzy za usankcjonowaniem przez Francję nominacji *P. Buoncompagni*. Pomieniony dziennik utrzymuje jednak, że wypadek ten nie jest tak ważnym, i że wkrótce wszystkie mocarstwa pójdą za przykładem Francji w przedmiocie proregencji. Zresztą podróż Lorda *Cowley* do Londynu ma na celu także kwestję Kongresu. — *Monitor* ogłosił nominację *P. Moustier*, na Ambassadora Francuzkiego przy dworze Austriackim. — Wszystkie doniesienia z Hiszpanji zgadzają się w tem, iż ogłoszenie korespondencji dyplomatycznej prowadzonej między Hiszpanją a Anglią, w kwestji wyprawy Marokkańskiej, dotknęło głęboko dumę narodową Hiszpanów, która nie przebaczy nigdy tego postępu obecnym Ministrom Hiszpańskim. Opinia publiczna zaprzecza jak najmocniej Anglii prawa jakiegokolwiek nadzorowania wybrzeży Marokkańskich, ze względu na bezpieczeństwo Gibraltaru, i obwinia ją, że sama swą wyprawą Chińską bardziej zaniepokoi Rząd Hiszpański co do bezpieczeństwa wysp Filipińskich. — Pan *Sabathier*, odwołany z Alexandrii za swe nieenergiczne postępowanie w kwestji kanalizacji Suez, został mianowany Konsulem w Beyrucie. — Jenerał *Martimprey* jest w liczbie gości, spodziewanych temi dniami w Compiegne. — Zdaje się nieulegać wątpliwości, że Posłem Sardyńskim w Paryżu, w miejsce *P. Villamarina*, zostanie *P. Desambrois*. — Xiążę *Metternich*, dotychczas nie doręczył Cesarzowi w Compiegne swych pism wiarygodnych. Uskuteczni on to dopiero po powrocie do Paryża. — Do wyprawy Chińskiej ma być dodanych kilku Urzędników skarbowych i pocztowych, oraz

Drukarzy wraz z materiałem drukarskim. — Cesarz w tych dniach zwiedzał ruiny wieży, która kiedyś obroniła wejścia do Compiegne. Z tej to wieży Dziewica Orleńska, zrobiła nieszczęśliwą wycieczkę, podczas której wpadła w ręce Anglików. — Powiększenie Paryża połącznię za sobą zamknięcie dotychczasowych smętarzów. Dla założenia nowych, miasto kupiło już nowe teraz gruntu w Vitry, w pobliżu kolei Lyonńskiej. — (lu: Bel.).

PORTUGALJA. *Lizbona, 23go Listopada.* — Ponieważ rozwiązanie Kortezów stało się kwestją żywotną dla utrzymania Gabinetu, przeto Król podpisał dziś dekret takowego rozwiązania. Nowe Izby zwołane zostaną na dzień 27go Stycznia. (Nord).

WŁOCHY. — Dzienniki opisują przyjęcie jakiegoś doznał Jenerał *Garibaldi*, od mieszkańców podczas pobytu w Nizzie i wyjazdu do Genui. Do demonstracji tych przyłączyła się także i kolonja przebywających tam Anglików, podając Jenerałowi stosowny adres. — *Opinione* w artykule o zasadach kongresu, roztrząsa rozległość zasady nieinterwencji. — *Farini*, Dyktator Parmy i Modeny, a b. Gubernator Bolonii, przesłał Królowi *Wiktoremu-Emanuelowi* pismo, w którym oświadcza, że gotów jest w każdej chwili złożyć swój urząd, jeśli to przyniesie pożytek, gdyż jedynym jego pragnieniem jest służyć Królowi i sprawie Włoskiej. Dodaje on także, iż dla dobra kraju gotów przyjąć najskromniejszy urząd, jeśli spółdzielanie jego na takim stanowisku za potrzebne uznanem będzie. (Ind: Belge i Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 26go Listopada. — *Spectator* donosi, że Lord *Cowley* przywiózł zapewnienia o najlepszym usposobieniu Cesarza *Napoleona* co do związku szczerego między Francją i Anglią. Jedyną przeszkodą do zwołania kongresu jest teraz tylko mała różnica opinii, którą Lord *Cowley* postara się usunąć.

WIEDEŃ, 25go Listo. — Baron *Bourqueney* otrzymał Wielki Krzyż Orderu Św. STEFANA, a *P. de Banneville* Wielką Wstęgę Orderu Korony Żelaznej. PP. *Meysembourg* i *Jacteau*, zostali mianowani Kawalerami Wielkiego Krzyża Legji Honorowej. — *Gaz: Austrjacka* donosi, że prawdopodobnie wszystkie Mocarstwa, które brały udział w Kongresie 1815 r., będą reprezentowane na Kongresie nadchodzącym, który zbierze się zapewne w Paryżu. — Do wczoraj nie rozesłano jeszcze zaproszeń na Kongres. — Zanotyfikowano tu urzędowo nominację *P. Moustier*, na Ambassadora Francuzkiego.

MARSYLJA, 26go Listopada. — Wiadomości wczoraj z Indji nadeszły, donoszą, że położenie Nepaulu jest niepokojące. *Nena Sahib*, rozporządza znacznymi siłami i przygotowuje łącznie z innemi Wodzami buntowników, nowe powstanie. Lordowie: *Canning* i *Clyde*, przebiegają północne strony Indji, starając się wywołać rywalizację przeciw *Nena-Sahibowi*. — (Wiadomości przez Anglię nadeszły, wspomniały o skonie tego Dowódcy). — Doniesienia z Kochinchiny nie przedstawiają żadnego interesu. — Listy z Hong-Kong zapewniają, że na południu Chin, panuje spokojność i że Europejczycy są tam dobrze przyjmowani. (Nord i Indep: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Jeden z przedsiębiorczych niegarzy paryskich, P. Henryk Plan, przygotował ilustrowany przedruk *Monitora* z czasów pierwszej rewolucji francuskiej. Kompletny zbiór dziennika, urzędowego z owych czasów zachował się zaledwie w kilkunastu exemplarzach, zdaje się więc, że zamierzony przedruk, zawierając w sobie tyle ważnych dokumentów i materiałów historycznych, wielki znajdzie pokup i przysłuży się niejednemu z historyków. Papier, druk i format nowego wydania zastosuje się ściśle do oryginału, a ilustracje zawierają będą portrety wszystkich głośniejszych z owej epoki mężów. Cały zbiór składać się będzie z 32 tomów, każdy tom o 100 zeszytach. Sześćdziesiąt zeszytów pojawiło się już w handlu niegarskim, cena jednego zeszytu wynosi 10 centymów. — Dzisiejszy Paryż zajmuje przestrzeń 34,025,607 metrów kwadratowych, i składa się z 49 tak zwanych zewnętrznych bulwarów, z rozległością 23 kilometrów i 381 metrów. Dotychczasowy podział Paryża na okręgi ma być zarzucony, a natomiast podzielone będzie miasto na 20 syndykatów, każdy po 4 dzielnice. — Fizykowi Dionizemu Papin, urodzonemu roku 1650, który pierwszy wykazał możliwość użycia pary do wyprawiania w ruch maszyn rozmaitych, i który był niegdyś *Professorem matematyki* w Marburgu (1710), postanowiło miasto jego rodzinne Blois, wystawić pomnik ku wdzięcznej i zaszczytnej pamięci.

PRYJECHALI DO WARSZAWY.

Xiadz Roguski Michał Oficjał z Petersburga nr 588; Witowski Ant: Ob: z Nowego Miasta nr 625; Walicki Leopold Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625.

Wyjechali: Rzechowski Walery Ob: do Ciepeliowa; Raschet Włodz: dymis: Jenerał Major do Petersburga; Zajackowski Ferd: Ob: do Starej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Chrzanowski Teofil Ob: z Krakowa nr 148; Langenbeck Bernard Doktor z Berlina nr 570; Mirosławski Stan: Ob: z Poznania nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Branieka Nina Hr: do Paryża; Borecki Leon Ob: do Lwowa; Fajans Maxymilian Litograf do Krakowa.

DONIESIENIA.

Sekwestator Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Wgo Naczelnika Powiatu, sprzedawane będą w d. 18 (30) Listopada r. b. od godziny 10ej rano, na placu Grzybów zwany: a) Mebli palisandrowych, kompletny garnitur; b) Fortepjan także palisandrowy, najświeższego gustu, na rzecz należności Skarbowych. — Teresiński.

Są do sprzedania **Dobra Ziemskie** rozległe włók 30 (około 450 dziesiątyn) w tych 2 włók lasu, nieużytków żądanych, w ogóle ziemia żytnia klasy 1ej i 2ej, położone wiorst 7 od Grójca i Tarczyna. Wiadomość u Szwajcara w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, bez pośrednictwa osób trzecich.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz, albo od Nowego Roku, **LOKAL**, składający się z dwóch Pokoi, Kuchni angielskiej, Drwalni i Góry wspólnej. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 1424, obok ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej i Zielnej.

OSOBA posiadająca język niemiecki i polski i eblubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązki za Bana do dzieci lub do dozoru słabej Osoby, albo też za Skiepowo do Norymberskiego Sklepu; wiadomość powziąć można przy ulicy Ogrodowej pod Nr 821, u Właścicieli domu.

PLAC obszernej, oparkaniony, w Pradze pod Nr 400, jest do wynajęcia każdego czasu; mogący służyć na Skład drzewa, lub też podobnych materiałów; wiadomość w Handlu Win przy ulicy Długiej Nr 547a.

Potrzebna jest **PANNA**, która służyła na wsi i w mieście, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, dom W. Rijeńskiego, Nr 25, na dole.



Z przyczyny wyjazdu, jest do zbycia 12 **Parokietów** ozdobnych, pokrytych moka, prawie nowych, mogących się zdać do sali tańca, albo elegancje Cukierni, i **Kareta** podwoja do miasta. Wiadomość u Szwajcara domu Nr 1347 lit: F, ulica Mazowiecka, do 1 Gradoia, potem zaś u Szwajcara Hotelu Saskiego.

OSTRZEŻENIE
POLOWANIE na całym Territorium. Dóbr **OKONIEW** jest zabronione. Przestępujący narażają się na stratę wszelkich Rekwizytów Myśliwskich. Mianowicie: przestępcy puszczenie Ogarów z zagranicy nie pozwala się, a goniące w Lasach tutejszych, będą trute i strzelane jako zwierzęta drapieżne, niszczące i rozpadające przyswojona tu już zwierzynę. — Dominiun Okuniew d. 27 Listop: 1859 r.
Bojanowski

Potrzebny jest **UCZEŃ** zaraz, wieku lat 14 do 18tu, znający język niemiecki, zgłosić się może do Thielemann, ulica Elekto: rolna Nr 790.

Przy ulicy Pańskiej pod Nr 1199, przeciw domu Ochotnicy nie daleko Kolei Żelaznej, można ująć każdego czasu bardzo porządną **LOKAL**, składający się z 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Drwalni i Piwnicy, z Sali wyjście do ogrodu brukowego, a w części warzywnego, który każdy może sobie urządzić według własnej woli, na wiosnę, i dla tego korzystniej jest nająć ten lokal w porze obecnej. Wiadomość tamże.



Do sprzedania **KOCZ** podróży, mało używany, wygodny, na resorach z dwoma walizkami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Zaczerniejskiej pod Nrem 1862, na pierwszym piętrze od frontu.

Czarnarka z baranków Krymskich i **Algierka** pasterz Sybirskimi podbita, są do sprzedania przy ulicy Siennej w domu P. Horna Nr 1491, na dole na prawo, drzwi wprost.
Rsr. 24,000, czyli **Złp. 160,000**, jest do wypłaty.

POKOJE duże 2, sypialny, Przedpokój, Kuchnia i Piwnica, do najęcia zaraz lub od Nowego Roku, w Warszawie, w domu na rożnym ulicy Długiej i Miodowej Nr 489a. Wiadomość w tymże domu, w Dystrykcji Cygar i Kantorze Lolerji.

Kto odda do właściciela domu Nr 1098a przy ulicy Towarowej tuż Grzybowa, od 4ch tygodni zaginioną **PAWICZ** lub da o niej znać, otrzyma nagrody Rubel sr: 1, jeżeli złapie.

Mam honor upowiadzić Szanowną Publiczność, iż w moim nowo otworzonym Składzie przy rogu ulic Przechodniej i Elekto: rolnej, naprzeciw Banku, w domu P. Janasza Nr 955, znajdują się **Towary Zagraniczne**, jako to: Płótna Holenderskie i Szwajcarskie; Bielizna stołowa, Obrusy, Serwasy, Ręczniki i Bielizna gotowa Męska i t. p., za umiarkowaną ceną.



PAPUGI oswojone i gadające, w rozmaitych kolorach: **MAŁPY**, **PTAKI** Amerykańskie, **PSY** młode rzadkiego gatunku, **KANARKI**, **KURY** Kochinińskie, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601, w Zajezdzie Furmańskim, Nr stacji 12.

PLASZCZ szopowy w dobrym stanie, za cenę Rs. 60, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370; wiadomość u Stróża.

ALGERIA z doborowych Elków Amerykańskich, zupełnie używana, na Osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za cenę niższą, jak kosztowała za granicą. Wiadomość pod Nr 1289 przy ulicy Nowy-Swiat, w ofiacyne lewej, drugie drzwi, na im piętrze, pomiędzy godziną 10 a 2 z południa.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH KONSTANTEGO THIEL,

przy ulicy Bielańskiej.

Orzynam: **Szynki** Bajorńskie, **Kielbasy** Brunswickie, **Wędzony** Minogi Elbląskie, **Sardynki** w oliwie, **Ruljon**, **Sery**: Szwajcarski, Hollenderski, Stillton, Limburski, **Makarony** Włoskie, **Jabłka** włoskie, oraz świeże **Bakalja**.

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY, od lat wielu eksystujący przy pierwszym rzędu, z wszelkimi rekwiizytami, przy nader korzystnych warunkach, jest do odstąpienia każdego czasu, wiadomość do Handlu Win L. Bogdańskiego, przy ulicy Krakowskiej przedmieście Nr 372.

Ktoby miał do sprzedania **PARĘ KONI** powozowych, młodych i roslých, zechce nadesłać wiadomość do Handlu Win i Korzeni, przy rogu ulic Nowego Świata i Chmielnej.

CUKIER W GŁOWACH

Funt po kop: 15 i pół,

MACZKI KAMIEN PO RS. 3.

W SKŁADZIE HERBATY

L. KRUPCECKIEGO.

AQUA MONTANA,



ROSLINNY

ELIXIR,

F. RIZZA,

doznanie i wzmocnienie włosów; oraz dla oczyszczenia głowy i łopie. Skład Główny u **J. G. Arnhold** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 496, i u **Fiorentiniego** w Wilnie.

TRZY MŁYNY WODNE STAWOWE

W DOBRACH KOCK,

Guberni Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, są do wydzierżawienia od 1go Lipca 1860 r., na lat 3, 6 lub więcej; z tych jeden zupełnie nowy o czterech gankach, z maszyną Amerykańską; zaś dwa drugie o dwóch gankach, z maszyną, z woda donoszą. Wiadomość w Adm. Gub. na miejscu.

Potrzebny jest na wieś **NAUCZYCIEL** do języka łacińskiego, mogący uosobić młodzieńca do Uniwersytetu Pablińskiego, zgłosić się zechce pod Nr 1582 lit. d, d-m Napolim do wynajęcia, na prawo; tamże jest Pokój z Przedpokojem, z łożem i woda; gdzie poprzednio była Fabryka Papieru, do wypuszczenia na jaki znakomity Zakład.

Przy ulicy Cieliej w miejscu korzystnem, w każdym czasie, jest do odstąpienia **HANDEL** Sasko Norymberski wraz z **Dystrybucją** Tytoniów, Stepla, Kart, Materjałów Piśmiennych i t. p., oraz ze wszystkimi rekwiizytami i porządkami w tym Handlu znajdującymi się, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąć można w Kantorze Guwernatek przy ulicy Długiej pod Nr 26, obok Hotelu Drzdzńskiego.



Mebie są do sprzedania: jako to: garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w nowym fasonie, Stoly, Stofiki do kart, Konsole, Biorka damskie i męskie, Toalety, Łóżka, Kłęczniki, Serwanki, Szeslaży, Rozety, Fotele i Napoleonki skórą Amerykańską pokryte; Szafy rozbierane, Komody, Krzesła wyplatane, Umywalnie, Kredensa i inne meble. Jest także dwa garnitury używane, adamaszkami pokryte, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1385, wprost Fabryki Obic Papierowych. — Wiadomość u Stolarza na miejscu.

FABRYKA PIECÓW

Mikołaja Winnickiego

na Solcu, obok Młyna Parowego pod Nr 2914.

Przypomina się, jako szczerze starająca się o wyrobieńie wszelkości, taskawej pamięci chcących mieć obok taniości, ładne co do polewy, gustowne co do deseni i kształtne co do postawienia, **PIECE porcelanowe i szlufowe**. Cena tych ostatnich kwadratów po piętnaście groszy za kafel; wszelkie **Ozdoby** nad piece dawane są z jednej sztuki. — Oprócz Pieców gładkich i kwadratowych, zwykłej postaci, posiada **KOMINKI** gustowne, **PIECE** wieżowe, **PIECE** Gotyckie, **PIECE** okrągłe trzech różnych średnic, **WANNY** porcelanowe, **POSADZKE**, **DRENY** i t. p. Żelaztwo z własną firmą, o ile sztuka dozwala, dokładne w odrobieńiu i piękności zdobiącego mosiądz. Do stawiania pieców, układania posadzek lub drea, dostarczana jest zdolna Człedź. Obecny stan działalności Fabryki, bezaprzeczenia najobszerniejszej w kraju, pozwala zapewnić, iż wszelkie żądania byleby wcześniej objawiane, najregularniej spełnianemi będą.



Dwa nowe Faetony na płaskich resorach, z fordeklami, lekkie; Wolant na płaskich resorach, lekki; Kocozbryk używany kryty, na stojących resorach, lekki; Kocoz landarowy używany na stojących resorach, lekki, do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 678; wiadomość u Stelmacha.

KANTOR PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

K. Orłowskiego i Spółka,

w Warszawie pod Nr 586B przy ulicy Długiej w domu W. Cyprysńskiego.

Ma sobie za obowiązek donieść powszechności krajowej i zagranicznej, że jak poprzednio tak i obecnie zatrudnia się załatwianiem wszelkich interesów mających związek czy to pośredni, czy bezpośredni, z rolnictwem, przemysłem i handlem. Zaufanie, jakim Kantor ten od 8u lat swojego istnienia nieprzerwanie przez Powszechność potrzebującą jego współdziałania zaszczycony był; wstrzymały go od utrudzenia Jej coraz to nowemi, a mianowicie tylko bezpotrzebnie i bezskutecznie ogłoszeniami o jego działaniach. Teraz wszakże Kantor przybrałszy biegłych w tym przedmiocie współpracowników, za właściwą uznał porę przypomnieć się szanownym względem Ziemiad, Przemysłowców i wszelkiego powołania współobywateli, że usługi dla nich czynie z całym poświęceniem, rzetelnością i akuratoscią, była, jest i będzie zawsze celem Kantoru.

K. Orłowski i Spółka

PRZEWÓZ na rzece Narwi, przy Mieście Powiatowem Pultusku, jest do wydzierżawienia od 24 Czerwca 1860 roku, na lat kilka. Wiadomość u Rządcy domu Nr 393a na gruncie u Rządcy Dóbr we wsi Olszaku Nowym.

Dyrektor instytutu Wód Mineralnych Sztucznych **Dra Struve, w Ogrodzie Saskim**, ma zaszczyt zawiadomić WW. PP. Doktorów, że na żądanie osób wracających z zagranicy, którzy w zakładach podobnego rodzaju używali z nader pożądanym skutkiem wody żelaznej fosforycznej (phosphor-Saures Eisenwasser), takowa woda przygotowana została, w małych buteleczkach, która według świadectwa Lekarzy zagranicznych, należy do rzędu najsilniejszych wód żelaznych, w której smak żelaza jest najbardziej ukryty, a zatem przyjemna w użyciu. — **Ferdynand Dyppel.**

WYDZIAŁ GÓRNICZTWA zawiadamia, że dla ułatwienia kupna **Żelaza** i innych wyrobów żelaznych, w Składzie Głównym Rządowego Żelaza przy ulicy Królewskiej Nr 1078C, zamykanie Składu Głównego Rządowego Żelaza od godziny 12ej do 2ej w południe uchylonem zostało i od tego każdodziennie (prócz Świąt) sprzedaż żelaza i wyrobów z Zakładów Rządowo-Górnich, tamże przez dzień cały odbywać się będzie. — **Dyrektor Wydziału, Generał-Major, Jossa.**



Są do sprzedania w Warszawie 4 domy przy ulicach przynależnych położone, z ogródkami i w najlepszym stanie znajdujące się, po cenach: Rs. 22,500, 33,000, 60,000 i 100,000, pod dogodaemi i korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 733, na 2m piętrze z bramy, drzwi na lewo, z rana do godziny 11ej, bez pośrednictwa osób trzecich.

P. Franciszka Szczepańska, córka Karola **Szczepańskiego** i Rozalii z Gadomskich, zechce się zgłosić do Redakcji **Kurjera**, w własnym interesie.

Z powodu interesów familijnych, jest **natychmiast** do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich **KOLONJA**, o parę mil od Warszawy, przy szosie położona, mająca 31 mórg (około 16 dziesiąt) gruntu żyrnawego; zabudowania drewniane w jak najlepszym stanie; Dom mieszkalny z Kuchnią, Spizarnią, Komórką, Piwnicą, trzech Pokoi i Salonu złożony, masliw mury, również w zupełnie dobrym stanie, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Blizsza wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy Świat Nr 1284 (nowy 10), u Kładey domu.

Założywszy obok istniejących **Fryszerek we wsi Oradźwie**, Poje Przasnyskim Guber: Płockiej, **FABRYKĘ GWOŹDZI Maszynowych z Żelaza kutego**, które posiadają wszelkie właściwe przyrządy w użyciu, polecam takowe szanownej Publiczności, tak z ich dobroci, jakoteż i ceny nader umiarkowanej. — **Ignacy Sniechowski et Comp.**

Perfumerja Polska.

Wynalazca niezawodnego środka na porost i wzmocnienie włosów, gojącego wszelkie wyrzuty, niszczącego łupież, broniącego od siwizny, za użyciem którego każdy może włos długi i piękny, oraz na udelikatnienie pici, od piegów, ogorzeli, zary, plam, liszaj i zmarszczek; Proszków do zębów oddalających caubnienie z ust i wielu innych środków, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Nowy Świat pod Nr 1299 nowy 40, na 1m piętrze. — Tamże można dostać Różu, Blanszu, oraz Perfum i Wód po niskiej cenie.

Wzywa niniejszem **P. Marjanę GĄSIOROWSKĄ**, Córke **Marjana** z Boryslawskich i **Leona Gąsiorowskich** Małżonków, która miała Brata przyrodniego **Tomasza Gąsiorowskiego** i była niegdyś Współwłaścicielką nieruchomości Nr 2989 b; Matka zaś jej, miała zawrzeć powtórne związki małżeńskie z niejakim **Prystanowskim**; iżby chciała się zgłosić, lub jej Sukcesorowie, w ich własnym interesie, do **P. Bobańskiego**, pracującego przy **Rejencie Kuczborskim**, Kancelarję swą w gmachu gdzie **Hypoteka**, Nr 487 przy ulicy Miodowej, mającym.

DYSTYLATOR z Prus, życzy objąć miejsce na prowincji. Wiadomość przy ulicy Solnej N° 805.

BAKAJA ŚWIEŻE w gatunkach doborowych, otrzymał **Handel Win i Korzei Franciszka Rozmanith**, przy ulicy **Diagiej**, w **Hotelu Polskim**.

Naczelnik Zakładów Górniczych Banku Polskiego w **Ostrowcu i Irenie**. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) **Grudnia** r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w **Bibliotece Zarządu Fabryk Ostrowieckich** w **Klimkiewiczowie**, w **Opatowskim**, **Gubernji Radomskiej**, licytacja głoszą i mian, dostawę do kopalń **Ostrowieckich**, **Henryk i Józef** zwanych, stępli sztuk 3,000, w ciągu roku 1860, od ceny kopiejek 60 za sztukę, która powinna trzymać długości stóp 32, grubości zrównanej, w cieńszym końcu cali 7 do 8. Stęple te winny być sosnowe, w części, przyjęte będą dębowe, które także winny trzymać długości stóp 32, grubości w cieńszym końcu zrównanej cali 6 do 7. Dostawa ta ma być skuteczniejsza najdalej do 1 (13) **Września** 1860 roku. — W razie potrzeby, utrzymującej się przy licytacji, obowiązuje się mające stęple, winny być z drzewa zdrowego a nie nadpsutego lub murszywego. Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na wadium w gotowiznie lub w papierach publicznych natychmiast Rs. 180, które nieutrzymującemu się przy estypie, natychmiast zwróconem zostanie; na kaucję zaś do samej dostawy Rs. 450, w podobnychże wartościach, a to najdalej w ciągu dni trzech po licytacji. — Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz dni Świątecznych, w **Bibliotece Naczelnika Rancelarji Banku Polskiego** w **Warszawie** i u **Zawodowca Fabryk Ostrowieckich** w **Klimkiewiczowie**. — **Foltański**.



Nagrody Rs. 3. — W dniu 24 h. m. zgłosił **PIES** duży, z rasy **Neufundlandzkiej**, cały czarny, końce łap, ogona i piersi białe. Ktoby taki pies znalazł lub posiadał o nim jaką wiadomość, raczy go odprowadzić do **Apteki** przy ulicy **Franciszkańskiej** za powyższą nagrodą. Zastrzega się niniejszem, iż w razie dostrzeżenia przywłaścicieli prawnie poszukiwanym będzie.

KANTOR STREČZEN

GUWERNERÓW i GUWERNANTER

przy ulicy **Podwal** Nr 524, obok **Fabryki Dzwonów**. Są do umieszczenia: Osoby z różnem ukształceniem naukowym i talentami. **Bony Niemki**, **Francuzkie** i **Francuzki** na godziny konwersacji; jak również i Osoby do zarządu domu. — **Paulina Zwolińska**.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na **Wile**, stóp 2 cali 6. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, **Niedorostek**. — Sto za sto.

Dziś **CYRK** **P. Carré**.

Dziś w bocznym Salonie **DOLINY SZWAJCARSKIEJ** Zabawa **Muzyczna** pod dyrekcją **J. Fuchs**, program doborowy, początek o godzinie 5ej, jako i w dni następne, oraz na żądanie wykonane będą **Melodie Polskie**, **Wielkie Pot pourri**. **J. Fuchs**.

TIVOLI. Dziś **Wielka Muzyczna Zabawa**, pod osobistą Dyrekcją **E. Bach**. Program doborowy; początek o godzinie 7ej. — Oddzielne wejście do Salonu od ulicy **Królewskiej** w dziedzinie na prawo, gdzie wskaze napis: „Wchód do Salonu Koncertowego **Tivoli**”. — Jutro też **Muzyczna Zabawa**. — Początek o godz. 7ej.

Dziś i codziennie w **Kawiarni** przy ulicy **Diagiej**, w domu dawniej **Elerta**, grać będą **PP. Krzyżanowski**.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do **Handlu L. Kropieckich** na **Lesznie**, wprost **Rymarskiej**, sztuka po kop. 4.

Do **Handlu T. CZABAN**, w gmachu **Teatralnym**, nadeszły świeże wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI codziennie w **Handlu Rajtarskiego** (dawniej **Gost**), ulica **Senatorska**.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do **Handlu** **Stepkowskiego** Nr 473c, wprost **Teatru**.